

Władysław Konopczyński, *Dziennik 1918–1921*, cz. 1–2, oprac. Piotr Biliński, Paweł Plichta, Warszawa–Kraków 2016, ss. 508 (cz. 1), ss. 480 (cz. 2)

Urodzony w 1880 r. w Warszawie, w należącym do carskiej Rosji Królestwie Polskim, Władysław Konopczyński został z czasem wybitnym uczonym. Zastąpił jako historyk specjalizujący się w badaniach nad dziejami wczesnonowożytnymi. Wniósł też wkład w organizację nauki jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności i towarzystw historycznych oraz współorganizator i pierwszy redaktor *Polskiego Słownika Biograficznego*. Mniej znany jest inny fragment życiorysu Konopczyńskiego – okres jego działalności politycznej. Już jako wyróżniający się wynikami w nauce student, podejmował inicjatywy społeczno-polityczne, czego jednym ze świadectw była przynależność do tajnej Bratniej Pomocy. Z natury był indywidualistą, nieuznającym kompromisów, lecz doświadczenia życiowe skłoniły go do przyjęcia stanowiska orędownika działalności partyjnej. Postawa ta wynikała z czasów, w jakich żył, nie była powszechna w środowisku akademickim. Władysławowi Konopczyńskiemu najbliższy był ruch narodowy budowany w okresie walki o niepodległość. W październiku 1918 r. wszedł w skład Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. Okres kształtowania się jego poglądów przypadł na czas przełomowych wydarzeń w historii Polski, ponieważ w kolejnym miesiącu nastąpiło odrodzenie Rzeczypospolitej po ponad 100 latach od czasu rozbiorów. Znamienne jest, że mający ówczesnie 38 lat Konopczyński badał właśnie dzieje państwa polsko-litewskiego, które upadło w wyniku rozbiorów. Był autorem prac *Polska w dobie siedmioletniej*¹, *Konfederacja barska*², *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*³, a także wielu innych opracowań z dziedziny historii wczesnonowożytnej – przede wszystkim z zakresu dziejów Polski, ale także powszechnych.

¹ W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, cz. 1: 1755–1758, Kraków–Warszawa 1909; idem, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, cz. 2: 1759–1763, Kraków–Warszawa 1919.

² Idem, *Konfederacja barska*, t. 1–2, Warszawa 1936–1938, Warszawa 1991.

³ Idem, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków–Warszawa 1917.

Krytyczny wobec Rzeczypospolitej szlacheckiej, uznawał ciągłość polskich tradycji narodowych i państwowych, a zatem jego zaangażowanie w politykę można tłumaczyć chęcią współtworzenia odrodzonej państwowości na podstawie wniosków badawczych wyciągniętych z krytycznej analizy mankamentów, które doprowadziły do upadku I Rzeczypospolitej. Stosunek Konopczyńskiego do państwa polskiego skłonił wydawców serii „100-lecie niepodległości. Wspomnienia i pamiętniki” do opublikowania w 2016 r. – w dwóch częściach – fragmentów *Dziennika* uczonego.

Recenzowana praca wydana została nakładem Muzeum Historii Polski oraz Ośrodka Myśli Politycznej. Inicjatywa uruchomienia serii wydawniczej, pomysłu Andrzeja Friszkego, członka Rady Muzeum Historii Polski, jest formą upamiętnienia przypadającej na 11 listopada 2018 r. setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Wynika to z wypowiedzi dyrektora tego Muzeum, Roberta Kostro: „Zbliżający się jubileusz stulecia niepodległości Polski wymaga odpowiedniego upamiętnienia nie tylko w formie rutynowych publicznych uroczystości, ale również wysiłku intelektualnego”. Słowa te zostały zamieszczone na początku publikowanego *Dziennika* Konopczyńskiego. Przesłanie jest uniwersalne, ponieważ odnosi się zarówno do tomów już wydanych w ramach serii, jak i tych, które mają ukazać się w przyszłości. Opublikowanie *Dziennika* Władysława Konopczyńskiego poprzedziło wydanie w 2013 r. pracy Leona Wasilewskiego *Piłsudski jakim Go znałem*. Dwa lata później ukazał się tom *Liga Narodowa (1893–1928). Wybór relacji*, a w tym samym 2015 r. wydano trzecią część serii – *Przewrót w Polsce*, dzieło Jędrzeja Moraczewskiego. W 2017 r., po ukazaniu się *Dziennika*, w ramach serii opublikowano w dwóch częściach każde: *Pamiętniki* Ignacego Daszyńskiego oraz *Moje wspomnienia* Stanisława Wojciechowskiego. Celem serii jest popularyzacja źródeł historycznych autorstwa osób zaangażowanych w życie polityczne i publiczne II Rzeczypospolitej.

Obie części *Dziennika* Konopczyńskiego opracowali pracownicy Instytutu Studiów Międzykulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego – dr hab. Piotr Biliński oraz dr Paweł Plichta. W kręgu zainteresowań Bilińskiego znajdują się zagadnienia z zakresu historii kultury, historii nauki, historii historiografii, dziejów kultury ziemiaństwa polskiego, a także historia Polski i powszechna XIX i XX w. Jest on kompetentnym autorem biografii polskiego historyka prawa, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego – Stanisława Kutrzeby⁴. Opublikował też prace poświęcone Konopczyńskiemu – w tym biografię autora *Dziennika*, ukazując mistrzowskie dokonania uczonego. Natomiast Plichta jest specjalistą z dziedziny religioznawstwa:

⁴ P. Biliński, *Stanisław Kutrzeba (1876–1946). Biografia naukowa i polityczna*, Kraków 2011.

prowadzi kulturoznawcze badania nad Pismem Świętym, mitami oraz życiem i twórczością pisarza i poety – Romana Brandstaettera.

Piotr Biliński i Paweł Plichta wykorzystali piętnaście zeszytów *Dziennika* Konopczyńskiego – z okresu od 1 stycznia 1918 r. do 31 grudnia 1921 r., które zamieścili w obu częściach. W pierwszej znajduje się zawartość siedmiu zeszytów – od 1918 r. do 1919 r. W drugiej – ośmiu zeszytów z lat 1919–1921. Prezentowana publikacja to jedynie niewielki fragment *Dziennika* Konopczyńskiego. Całość, odnoszącą się do okresu lat 1895–1952, tworzy – jak podają edytorzy Biliński i Plichta – 167 zeszytów, zapisanych drobnym maczkiem na siedmiu tysiącach stron. W obu częściach recenzowanego fragmentu *Dziennika* zamieszczono zeszyty od 70 do 83 oraz nienumerowany „zeszyt paryski” z okresu działalności Konopczyńskiego jako polskiego eksperta na paryską konferencję pokojową, która rozpoczęła się w styczniu 1919 r. Przyjęcie przez edytorów jako cezury lat 1918–1921 jest uzasadnione, ponieważ data początkowa wiąże się z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, a końcowa – z zakończeniem walk o granice RP, czego symbolicznym zwieńczeniem był polsko-sowiecki traktat pokojowy zawarty w Rydze (18 III 1921). Mimo że w 1921 r. granica Polski na wschodzie nie była jeszcze zatwierdzona przez państwa zachodnie (nastąpiło to na mocy decyzji Rady Ambasadorów 15 III 1923), można mówić o początku stabilizacji w stosunkach zewnętrznych. Wydarzenia ukazane w opublikowanym fragmencie *Dziennika* miały istotne znaczenie w historii II Rzeczypospolitej. Zwraca jednak uwagę umowny charakter wyodrębnienia tego okresu, ponieważ w publikacji przyjęto kryterium znane z roczników – czasy od 1 stycznia 1918 r. do 31 grudnia 1921 r., podczas gdy nie były to przełomowe daty w historii Polski. Edytorzy nie zdecydowali się na rozpoczęcie relacji Konopczyńskiego przykładowo od 11 listopada 1918 r. (ewentualnie kilka dni wcześniej), a na zakończenie nie wybrali 18 marca 1921 r. Przyjmując jako ramy czasowe okres od początku 1918 r. do końca 1921 r., Piotr Biliński i Paweł Plichta zastosowali kryterium nieopierające się także na szczególnych przełomach w życiu Konopczyńskiego. Chronologicznie pierwszy zeszyt zamieszczony w omawianym *Dzienniku* w oryginale nie rozpoczyna się na początku 1918 r., lecz w 1917 r. Na tej samej zasadzie, chronologicznie 15. zeszyt opublikowanego fragmentu *Dziennika* nie kończy się na 31 grudnia 1921 r., lecz w roku kolejnym. Kryterium znane z roczników jest zasadne wobec przewidywanej edycji pozostałych części *Dziennika* Konopczyńskiego. W tej jednak publikacji odpowiedniejszym rozwiązaniem byłoby przygotowanie *Dziennika* obejmującego lata 1917–1922. Nie byłoby to bezpodstawne, jeśli weźmie się pod uwagę, że rok 1917 był istotnym przełomem w życiu Konopczyńskiego, bowiem w tym roku objął on katedrę historii Polski na

Uniwersytecie Jagiellońskim po zmarłym profesorze Stanisławie Krzyżanowskim. Również w 1917 r. otwarcie zaangażował się w bieżącą politykę, o czym świadczy działalność w tajnej strukturze ruchu narodowego, którą była Liga Narodowa (Konopczyński został nawet komisarzem Ligi na Kraków). Przyjęcie jako ramy końcowej 1922 r. byłoby zasadne ze względu na to, że w roku tym Konopczyński został wybrany na posła na Sejm RP z ramienia Związku Ludowo-Narodowego i rozpoczął się nowy etap w działalności politycznej uczonego.

Treść *Dzienników* poprzedza zamieszczona w pierwszej części nota edytorska autorstwa Bilińskiego i Plichty. Edytorzy przedstawili zasady, którymi kierowali się, przygotowując publikację do druku. Dostosowali w niej pisownię i ortografię – także nazwy własne – do współczesnych wymogów. W zapiskach Konopczyńskiego nie brakuje jednak skrótów myślowych. Czasami autor podaje tylko nazwisko bądź zdrobnienie imienia danej postaci. Do tego duża część osób w recenzowanej pracy może nie być znana każdemu czytelnikowi. Nie brakuje obcojęzycznych zwrotów, którymi posługiwał się uczonego. Autor sięgał po zapożyczenia z rozmaitych języków – łaciny, angielskiego, francuskiego, greckiego, hebrajskiego, jidysz, niemieckiego, rosyjskiego i szwedzkiego, co nie dziwi, bowiem Konopczyński był – znającym 14 języków – poliglotą⁵. W rezultacie szczególnego znaczenia nabierają sporządzone przez edytorów przypisy pod tekstem, w których w jednym zdaniu przedstawiane są sylwetki przywoływanych po raz pierwszy postaci oraz przekładane na język polski obcojęzyczne sformułowania Konopczyńskiego. W przypisach edytorzy wyjaśniają też inne kwestie oraz tłumaczą niejasności. To właśnie sprawia, że wydany fragment *Dzienników* jest godny polecenia nie tylko wąskiemu gronu specjalistów, ale także innym zainteresowanym osobom, w szczególności pragnącym poznać historię Polski XX w. Przypisów jest dużo – na jednej stronie najczęściej kilka, zdarza się też, że ponad dziesięć. Tym samym właściwa była decyzja edytorów o umieszczeniu ich bezpośrednio pod tekstem, a nie na końcu obu części *Dziennika*, ponieważ taki zapis ułatwia lekturę dzieła sięgającym po niego czytelnikom. Do informacji w nocie edytorskiej można jeszcze dodać, że Konopczyński pisał notatki często po upływie kilku dni, a zdarzało się, że po dłuższym czasie. Świadczy o tym m.in. notatka z 28 listopada 1918 r., w której autor – przebywający wówczas na terenie królestwa SHS (od 1929 Jugosławii) – zapisał: „Przerażający widok: z górą miesiąc niepisany dziennik! Co gorsza – notatek żadnych, i to w czasie, kiedy właśnie należało pisać porządną dziennik *de publicis*” (cz. 1, s. 241).

⁵ Idem, *Władysław Konopczyński. Historyk i polityk II Rzeczypospolitej (1880–1952)*, Warszawa 1999, s. 25.

W pierwszej części publikacji po nocie edytorskiej zamieszczono syntetyczny – liczący 35 stron – rys biograficzny uczonego. Autor tego biogramu – Piotr Biliński – wykorzystał ustalenia zawarte we własnych publikacjach poświęconych Konopczyńskiemu, bowiem zajmuje się jego biografiami i dorobkiem od 20 lat. Dzięki tej pasji Bilińskiego czytelnik zyskuje możliwość poznania najważniejszych wydarzeń z życia autora *Dziennika* – od jego urodzenia w 1880 r. do śmierci w 1952 r. Informacje przedstawione przez badacza odnoszą się do działalności naukowej i politycznej uczonego, ale też do jego życia prywatnego. Czytelnik poznaje światopogląd Konopczyńskiego – ideowego pozytywisty warszawskiego, na którego osobowość szczególnie wpływ wywarła znajomość z Tadeuszem Korzonem. Był to historyk, któremu przypisuje się miano założyciela „optymistycznej” warszawskiej szkoły historycznej. Mimo że Konopczyński także zasłynął jako historyk, to warto wskazać, iż w 1904 r. ukończył studia prawnicze na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Należy do licznej grupy historyków ustroju. Nota biograficzna pozwala na zrozumienie motywacji, którymi kierował się uczonego. Przykładowo, czytelnik dowiaduje się, że w okresie wojny autor *Dziennika* zdezerterował z carskiej armii, przebywając na terenie Austro-Węgier (w Krakowie), gdzie poświęcił się przygotowywaniu rozpraw naukowych dotyczących osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Z przygotowanego przez Bilińskiego biogramu wynika, że Konopczyński był nie tylko pracowity, ale i utalentowany. Dostrzegali to lwowski historyk – Szymon Askenazy, który popierał kwerendy archiwalne prowadzone przez autora *Dziennika* w Krakowie, Wiedniu, Dreźnie, Paryżu, Londynie, Kopenhadze i Berlinie. Przedmiotem jego zainteresowań niezmiennie były przede wszystkim dzieje Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Nie jest pewne, jak potoczyłyby się losy Konopczyńskiego, gdyby odnalazł się w roli nauczyciela. W 1906 r. krótko pracował w jednym z warszawskich gimnazjów, co było możliwe w związku z zakończeniem wojny Rosji z Japonią. Wybrał przygotowywanie we Lwowie – pod kierunkiem historyka i wykładowcy Uniwersytetu Jana Kazimierza, Szymona Askenazego – rozprawy *Polska w dobie wojny siedmioletniej*. W 1908 r. uzyskał doktorat na podstawie pierwszego tomu tej pracy. W nocie biograficznej Piotr Biliński zwrócił uwagę na przełom, jaki dokonał się w lwowskim okresie działalności naukowej uczonego. Jeszcze przed obroną doktoratu zauważalne było rozejście się dróg Konopczyńskiego i Askenazego, można nawet mówić o obustronnej niechęci. W rezultacie Konopczyński związał dalsze losy z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie. Na tej uczelni uzyskał habilitację w 1911 r. – na podstawie drugiego tomu *Polski w dobie siedmioletniej*.

W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej interesowała go w szczególności problematyka Rady Nieustającej i konfederacji barskiej. Badał też postać Kazimierza Pułaskiego – bohatera walki o wolność Polski oraz Stanów Zjednoczonych. Zwraca uwagę szeroki zakres kwerend archiwalnych, jakie podejmował Konopczyński, co dostrzegali zarówno jego znajomi, jak i uczniowie. Piotr Biliński we wstępie biograficznym przytoczył – przypisywane uczonemu – miano „archiwożercy”. Określenia tego jako pierwszy użył w stosunku do niego historyk Tadeusz Ignacy Baranowski. Biliński przytoczył też pogląd historyka literatury, profesora UJ w Krakowie, Ignacego Chrzanowskiego, który uznał, że Konopczyński był najpracowitszym historykiem po Joachimie Lelewelu.

Nawet wybuch I wojny światowej nie przeszkodził Konopczyńskiemu w działalności naukowej. W momencie wybuchu wojny przebywał z rodziną na wakacjach w pruskiej wiosce rybackiej, jaką była ówczesnie Gdynia. Jako carscy poddani rodzina Konopczyńskich została zmuszona do opuszczenia Prus i znalazła się w Szwecji. W kraju tym, a także w Danii, uczoney podejmował kwerendy archiwalne. Równolegle intensywnie uczył się języków skandynawskich. Półtora roku po wybuchu wojny – w lutym 1916 r. – Konopczyńskim udało się wrócić do Krakowa.

Autor rysu biograficznego Konopczyńskiego w sposób klarowny przedstawił zmiany w życiu prywatnym autora *Dziennika*. W dniu 22 lipca 1911 r. zawarł on związek małżeński z Jadwigą z Lutostańskich. Razem z żoną w kolejnych miesiącach kontynuował kwerendy archiwalne po Europie. W 1912 r. urodziła im się córka Halina, a w 1917 r. druga córka Maria. Rodzina Konopczyńskich lubiła spędzać czas w majątku ziemskim Młynik położonym koło Ojcowa. Uczony chodził lub jeździł rowerem do Krakowa, ale też żył jak szlachcic, polując i doglądając gospodarstwa.

W nocie biograficznej w części poświęconej okresowi dwudziestolecia międzywojennego Piotr Biliński przedstawił przede wszystkim działalność naukową Konopczyńskiego. Pominięte natomiast zostały szczegóły dotyczące jego działalności politycznej jako posła narodowo-demokratycznego ZLN. Można to uzasadniać tym, że Konopczyński był przede wszystkim uczniem, a nie kierującym się doktrynalnymi przesłankami politykiem. Dostrzegł to Biliński, stwierdzając, że wśród seminarzystów Konopczyńskiego „była pewna grupa Rusinów i Żydów, którzy nie obawiali się profesora – endeka. Konopczyński nie kierował się względami politycznymi, gdy oceniał innych. Potrafił skrytykować dzieło narodowca, Kazimierza Mariana Morawskiego, który główną przyczynę upadku Polski upatrywał w działalności masonerii” (cz. 1, s. 29). Światopogląd Konopczyńskiego obrazują przywołane przez Bilińskiego słowa historyka – późniejszego profesora Uniwersytetu Wrocławskiego – Władysława Czaplińskiego, który uznał, że

Konopczyński był szanowany przez narodowych demokratów, ale też traktowany przez nich jako osoba chodząca w sprawach politycznych własnymi drogami, niezaliczająca się do „stuprocentowych endeków” (cz. 1, s. 29). Władysław Konopczyński nie został klasycznym partyjnym ideologiem, chociaż przedstawiał własne rozważania w ramach publicystyki historyczno-politycznej⁶. Nigdy nie zaliczał się do przywódców ruchu narodowego. Priorytetem w jego działalności były sprawy nauki, czego nie zmieniło zainteresowanie twórczością Romana Dmowskiego i Zygmunta Balickiego. Piotr Biliński stwierdził: „Przez cały okres pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim Konopczyński prowadził wykłady i seminarium. Słuchaczy zachwycał erudycją, pamięcią i kontrowersyjnymi skojarzeniami, a jego charakterystyki postaci i zdarzeń przeszły do klasyki anegdoty historycznej” (cz. 1, s. 27). Na seminariach Konopczyńskiego powstało 46 prac doktorskich.

W nocie biograficznej nie pominięto życiorysu uczonego w okresie II wojny światowej i w latach powojennych. Pozwala to na kompleksowe poznanie jego złożonych losów – mimo że wydarzenia te mogą wydawać się niezwiązane z opublikowanym fragmentem *Dziennika*. Po wybuchu II wojny światowej, 6 listopada 1939 r. w ramach akcji *Sonderaktion Krakau*, Konopczyński został aresztowany przez Niemców. Więziony we Wrocławiu, trafił następnie do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Wykazał się tam hartem ducha i siłą woli. Po zwolnieniu z obozu (w lutym 1940) współorganizował tajne nauczanie na UJ. Prowadził także nielegalne kwerendy w bibliotekach i archiwach. Początkowo w Polsce Ludowej mógł powrócić do działalności naukowej, ale trudno mówić o powrocie do normalności. Nie zmieniło tego objęcie przez niego funkcji prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego (12 IV 1947). Uczony był zwalczany przez komunistyczne władze, które zarzucały mu antysemityzm i reakcyjne poglądy. Wynikało to z niechęci wobec komunistycznego totalitaryzmu, jakiej autor *Dziennika* nie ukrywał. Obrazuje to cytat z autobiografii Konopczyńskiego – przywołany w rysie biograficznym przez Bilińskiego: „Słysząc żądanie, aby nauka służyła życiu. Owszem, niech służy, czym może, niech mu prześwieca. Ale niech się nie wysługuje”⁷. Słowa te – wypowiedziane na konferencji odbywającej się 26 stycznia 1947 r. na UJ – stanowią motto na nagrobku Konopczyńskiego, który został pochowany na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

Opór Konopczyńskiego stanowił przyczynę jego usunięcia z Polskiego Towarzystwa Historycznego (w maju 1947, a więc w kolejnym miesiącu

⁶ Zob. W. Konopczyński, *Umarli mówią. Szkice historyczno-polityczne*, Poznań 1929.

⁷ Idem, *Autobiografia*, oprac. A. Biernacki, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 1992, 26, s. 118.

po wyborze na to stanowisko) oraz z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Polskiej Akademii Umiejętności. Uczonemu odebrano też szansę kontynuowania prac na stanowisku redaktora *Polskiego Słownika Biograficznego*. Pozbawiony przedwojennych możliwości publikacyjnych zamieszczał po 1949 r. krótkie artykuły – na łamach „Przeglądu Powszechnego” i „Tygodnika Powszechnego” – pod pseudonimami „Dantyszek” oraz „Korzonek”. Część środowiska naukowego w obawie przed represjami ze strony komunistycznych władz odcięła się od autora *Dziennika*, a on źle znosił te realia, co wpływało na pogarszający się stan zdrowia. Piotr Biliński w nocy biograficznej podaje informacje o dwóch zawałach serca, jakie przeszedł uczony. Drugi – w nocy z 12 na 13 lipca 1952 r. w Młyniku – okazał się śmiertelny.

Po nocy biograficznej następuje przejście do treści *Dziennika*. W zapiskach Konopczyński przekazuje wiele informacji o własnym życiu naukowym i osobistym. Czytelnik zyskuje możliwość poznania tematów wykładów, artykułów oraz kierunków jego zainteresowań. *Dziennik* Konopczyńskiego ułatwia zrozumienie specyfiki życia naukowego i kulturalnego II RP, co ma dodatkową wartość ze względu na zagraniczne doświadczenia uczonego. Zwracają uwagę rozległe kontakty Konopczyńskiego z ludźmi ze świata nauki i kultury. Jego wieloletnim znajomym był Stanisław Michalski – kierownik Działu Nauki w Kasie imienia Józefa Mianowskiego, następnie dyrektor Departamentu Nauki i Szkół Wyższych MWRiOP. Przygotowany przez edytorów Bilińskiego i Plichtę fragment *Dziennika* pozwala na spojrzenie na pierwsze lata II RP z perspektywy Konopczyńskiego. Mimo przewagi problematyki naukowej, autor zapisków ukazuje również wątki polityczne, na podstawie których wyciąga wnioski. Przykładowo, komentując postanowienia traktatu brzeskiego między państwami centralnymi a Ukraińską Republiką Ludową (9 II 1918), Konopczyński stwierdził (zapiska z 11 II 1918): „Ta Chełmszczyzna – to dopiero początek. To wstęp do aneksji zachodnich prowincji Królestwa na rzecz Niemiec. Powszechne przygnębienie i oburzenie” (cz. 1, s. 80).

Czytelnika mogą zainteresować idee uczonego zakładające współpracę narodów słowiańskich po I wojnie światowej. Szczególnie zależało mu na polsko-czeskim porozumieniu. Dowodzi tego jego uczestnictwo w Zjeździe Słowiańskim w Pradze, w maju 1918 r. W zapiskach o kilka miesięcy późniejszych dostrzegalne jest jednak rozczarowanie Konopczyńskiego. W styczniu 1919 r. wojska czechosłowackie przystąpiły do zajmowania Śląska Cieszyńskiego, co było sprzeczne z polsko-czeskim porozumieniem z 5 listopada 1918 r. o tymczasowym podziale spornego terytorium na podstawie kryterium etnicznego. Rozczarowany militarnym krokiem rządu w Pradze – w zapisce z 26 stycznia 1919 r. – uznał (mając na myśli

Czechów): „Pogarda dla nich tak powszechna, że nawet ci, co pracowali dla zbliżenia, nie chcą się do wiarołomców publicznie odzywać” (cz. 1, s. 274). W notatce o kilka dni późniejszej (31 I 1919) stwierdził: „Nastrój przeciwko Czechom okropny. Bo też trzeba przyznać, że szpetniejszego świństwa zrobić nie mogli. Jako uczestnik serdeczności praskich uważam za właściwe, abyśmy my wszyscy, którzyśmy tam byli, powiedzieli Czechom słówko prawdy i pożegnania” (cz. 1, s. 276).

Całość opublikowanych zapisek Konopczyńskiego może okazać się przydatna dla badaczy polskiej dyplomacji w początkowym okresie Niepodległej. Z *Dziennika* wynika, że w listopadzie 1918 r. – w roli reprezentanta Polskiej Komisji Likwidacyjnej – przebywał on w kwaterze aliantów w Belgradzie. Starał się wpływać na aliantów w kierunku uzyskania ich przychylności dla strony polskiej w konflikcie Rzeczypospolitej z Ukraincami w Galicji Wschodniej. Przy okazji czytelnik poznaje tło lokalnych stosunków, przykładowo spostrzeżenie Konopczyńskiego, że w obecnej stolicy Chorwacji – Zagrzebiu – część mieszkańców entuzjastycznie przyjęła proklamowanie 1 grudnia 1918 r. Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS), lecz była też zauważalna grupa niezadowolonych. Na początku kolejnego roku Konopczyński został polskim ekspertem na konferencję paryską, której uczestnicy obradowali w celu wypracowania pokoju kończącego I wojnę światową. Przebywając na paryskiej konferencji, był blisko wielu przełomowych wydarzeń. Temu okresowi z jego życia w *Dzienniku* jest poświęcony właśnie nienumerowany „zeszyt paryski”. Kontakt z polskimi dyplomatami – w szczególności z Dmowskim, którego ceniał Konopczyński – pozwalał mu na poznanie polityki od kulis. W *Dzienniku* opisał punkt widzenia i działania polskiej delegacji. Sprzyjał opcji narodowo-demokratycznej, a więc endeckiemu spojrzeniu na sprawy zagraniczne. Nie był entuzjastą Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, jednakże na podstawie opublikowanego *Dziennika* nie można wywnioskować, czy podzielał – przejawianą przez endecję – wrogość wobec Marszałka.

Interesujący – choć dzisiaj wydaje się, że pozbawiony szans na realizację – był luźny projekt Konopczyńskiego (przedstawiony w rozmowie z francuskim dziennikarzem i rojalistycznym politykiem, Charles'em Benoist) przewidujący utworzenie Rzeczypospolitej Królewieckiej, która miała by powstać w miejsce Prus Wschodnich. Uczony zakładał, że ten twór państwowy mógłby być powiązany konwencjami handlowymi z Polską. Można przypuszczać, że propozycja ta była motywowana przeświadczeniem o zagrożeniu, jakie dla odrodzonego państwa polskiego wynikało z pozostawienia Niemcom oddzielonej od reszty ich państwa części terytorium. Jest to znamienne, ponieważ to w okresie wczesnonowżytnym

Rzeczpospolita nie wykorzystała okazji do trwałego związania Prus Książęcych z państwem polsko-litewskim. Dyplomacja polska w Paryżu miała jednak ograniczone możliwości realizacji własnych postulatów, a Konopczyński był jedynie ekspertem. Należy dodać, że w okresie działalności na gruncie francuskim autor *Dziennika* nie zaniechał pracy naukowej – korzystał ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Innym etapem w życiu Konopczyńskiego, który w opublikowanym fragmencie może wzbudzić duże zainteresowanie, jest okres wojny polsko-bolszewickiej. W czasie walk między Polską a bolszewicką Rosją uczoney zdecydował się na ochotnicze wstąpienie do Wojska Polskiego. Od lipca do października 1920 r. działał w roli instruktora artylerii popolitego ruszenia. Nie tracił nadziei na sukces nawet w krytycznej dla Polski sytuacji na froncie, chociaż w mniejszym stopniu wierzył w polską dyplomację, której mechanizmy działania znał dość dobrze. W notatce z 8 sierpnia 1920 r. zapisał: „Pędzi ta fala bolszewicka na zachód z zawrotną szybkością, ale podobno gdzieś w Bydgoszczy przygotowuje się opór. No i ta armia wielkopolska też chyba coś potrafi zdziałać. Najmniej pomoże, zdaje się, dyplomacja” (cz. 2, s. 144).

W obu częściach opublikowanego *Dziennika* znajdują się także informacje dotyczące życia rodzinnego Konopczyńskiego. Uczony wskazuje na trudności w gospodarowaniu we własnym majątku ziemskim, którym był Młynik pod Ojcowem (dzisiejsza Małopolska). Oprócz odwołań do przełomowych wydarzeń w historii Polski w *Dzienniku* są też opisane bolączki dnia codziennego. Przykładem może być notatka z 12 stycznia 1918 r.: „Wyglądałem okropnie, bo z lekkiego bólu zęba i potem zapalenia okostnej wywiązała się spuchlizna na całej lewej stronie twarzy. Dopiero wieczorem bąbel pękł i zacząłem wracać do ludzkich kształtów” (cz. 1, s. 57). Również z *Dziennika* czytelnik może dowiedzieć się o prawdopodobnym szczęśliwym ocaleniu Konopczyńskiego, który w styczniu 1918 r. odbył podróż koleją z Krakowa do Lwowa. Rozważał transport pociągiem pośpiesznym, ale ostatecznie zdecydował się na osobowy. Później dowiedział się, że pośpieszny, z którego zrezygnował, zderzył się z innym pociągiem – zginęło wówczas 30 pasażerów, a 50 zostało rannych.

Język, którym posługuje się Konopczyński jest przystępny i zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy – nie tylko dla specjalistów. W obu częściach *Dziennika* zamieszczono materiał ilustracyjny. W pierwszej – zdjęcia Konopczyńskiego i jego rodziny. Do tego dochodzą: pocztówka wysłana przez Konopczyńskiego do brata Zygmunta w 1902 r., ilustracja przedstawiająca oryginalny tekst *Dziennika* (w rękopisie z okresu od 1 do 5 listopada 1909 r.) oraz okładka publikacji Konopczyńskiego *Polska a Szwecja od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795* z dopiskiem,

że jest to praca pisana w okresie powstawania opublikowanego fragmentu *Dziennika*. W drugiej części publikacji także zamieszczono zdjęcia uczonego i jego rodziny oraz fragment „zeszytu paryskiego” (z 22–23 II 1919). W tej części znajduje się portret Konopczyńskiego (sporządzony przez Stanisława Ignacego Witkiewicza w 1932 r.). Wszystkie fotografie są podpisane. Na końcu obu części *Dziennika* zamieszczono osobny spis ilustracji z informacją, że wszystkie zdjęcia pochodzą z archiwum rodziny Konopczyńskich. Również oryginalny rękopiśmienny tekst *Dziennika* stanowi prywatną własność archiwum rodziny Konopczyńskich w Warszawie, udostępnioną w 1999 r.

Spis ilustracji zamieszczony jest na końcu obu części. W części pierwszej następuje bezpośrednio po tekście *Dziennika*. Natomiast w drugiej – po zapiskach Konopczyńskiego, a przed spisem ilustracji – zamieszczono jeszcze: indeks osób, indeks nazw geograficznych i geograficzno-politycznych oraz wykaz skrótów. Każdy z tych spisów odnosi się do obu części recenzowanego fragmentu *Dziennika*. Ułatwia to czytelnikowi szybsze odnajdywanie pożądaných informacji, co nie jest bez znaczenia ze względu na bogaty materiał faktograficzny. Przygotowaną przez edytorów Piotra Bilińskiego i Pawła Plichtę publikację urozmaica dołączenie: mapy Krakowa i osobnej mapy okolic Krakowa z wyszczególnionymi miejscami. Na obu mapach zaznaczono miejsca, z którymi uczoney był związany, co pozwala na odbycie spaceru po Krakowie „szlakiem” autora zapisek. Do publikacji dołączono także tablicę genealogiczną Konopczyńskiego i jego żony Jadwigi z Lutostańskich.

Inicjatywa wydania fragmentu *Dziennika* Władysława Konopczyńskiego zasługuje na uznanie. Pewnym mankamentem jest brak szerszego omówienia problematyki dotyczącej bezpośrednio lat 1918–1921. Być może edytorzy wyszli z założenia, że to przede wszystkim źródło powinno „mówić”, a więc *Dziennik* uczonego. Może jednak lepszym rozwiązaniem byłoby zamieszczenie czegoś w rodzaju posłowania, które poddałoby krytycznej ocenie treść *Dziennika*, ewentualnie stanowiło rodzaj syntetycznego komentarza. Będzie to możliwe przy okazji dalszej edycji i publikacji kolejnych fragmentów *Dziennika* uczonego. Okazją do tego mogą być nie tylko nadchodzące rocznice, ale także fakt, że Konopczyński był rzetelnym uczoneym, patriotą, nie dystansował się od polityki. A zatem jest interesującą postacią dla szerokiego kręgu odbiorców zainteresowanych historią Polski.

Mateusz Hübner
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

BIBLIOGRAFIA (REFERENCES)

- Biliński P., *Stanisław Kutrzeba (1876–1946). Biografia naukowa i polityczna*, Kraków 2011.
- Biliński P., *Władysław Konopczyński. Historyk i polityk II Rzeczypospolitej (1880–1952)*, Warszawa 1999.
- Konopczyński W., *Autobiografia*, oprac. A. Biernacki, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 1992, 26.
- Konopczyński W., *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków–Warszawa 1917.
- Konopczyński W., *Konfederacja barska*, t. 1–2, Warszawa 1936–1938, Warszawa 1991.
- Konopczyński W., *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, cz. 1: 1755–1758, Kraków–Warszawa 1909.
- Konopczyński W., *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, cz. 2: 1759–1763, Kraków–Warszawa 1919.
- Konopczyński W., *Umarli mówią. Szkice historyczno-polityczne*, Poznań 1929.